

SYSTEM SCOT NA ORP „KORMORAN” DO NAPRAWY. ALE CZY NA PEWNO SCOT?

Komenda Portu Wojennego w Gdyni prowadzi postępowanie w sprawie naprawy Okrętowego System Zarządzania Walką SCOT, opracowanego i zainstalowanego na prototypowym niszczycielu min ORP „Kormoran” przez Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej. W rzeczywistości, po sześcioletniej eksploatacji bardzo skomplikowanego systemu, zlecona praca ma dotyczyć tylko usprawnienia dwóch piętnastocalowych ekranów dotykowych.

Postępowanie „Naprawa systemu SCOT-M 258 na ORP „Kormoran” jest prowadzone przez Komendę Portu Wojennego w Gdyni po ogłoszeniu opublikowanym 21 października 2020 roku. Jest ono czystą formalnością, ponieważ jedynym podmiotem, który może zrealizować zamówienie jest twórca, producent i integrator systemu na okręcie, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej z Gdyni.

Informacja o naprawie „Okrętowego System Zarządzania Walką SCOT” od razu wzbudziła zaniepokojenie dziennikarzy, ponieważ chodzi o „system nerwowy” najnowszego polskiego okrętu, który na pierwszy rzut oka, patrząc na tytuł ogłoszenia zamieszczonego przez Komendę Portu Wojennego w Gdyni, miałby być niesprawny. Dodatkowo system ten uważany jest za nowy, ponieważ okręt został przyjęty przez Marynarkę Wojenną 17 listopada 2017 roku. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna.

Po pierwsze SCOT wcale nie jest taki nowy (jeżeli chodzi o wiek), ponieważ został wyprodukowany o wiele wcześniej: nie w 2017 roku, ale w 2014 roku. Było to konieczne, ponieważ musiał on się znaleźć na pokładzie ORP „Kormoran” jeszcze przed rozpoczęciem prób morskich SAT tego okrętu, które zaczęły się 13 lipca 2016 roku. Formalnie mamy więc do czynienia z systemem informatycznym, który ma już sześć lat, co w komercyjnych rozwiązaniach mogłoby być związane nie tylko z koniecznością prowadzenia napraw, ale również głębokiej modernizacji (biorąc pod uwagę szybkość starzenia się sprzętu komputerowego).

Po drugie prace w rzeczywistości zlecone w systemie SCOT przez załogę i Zamawiającego, można określić kolokwialnie jako „kosmetyczne”. Zgodnie z wykazem prac naprawczych Wykonawca ma bowiem przeprowadzić jedynie weryfikację poprawności działania dwóch ekranów dotykowych 15” „w celu wykrycia niesprawności i dokonać ich naprawy lub wymiany”. Po wykonanej naprawie Wykonawca ma „*uruchomić okrętowy system zarządzania walką SCOT-M 258 i sprawdzić poprawność działania ekranów dotykowych*”.

Co ciekawe zadanie, które w korporacjach wykonują informatycy na telefon, tutaj musi zostać przyjęte przez komisję powołaną rozkazem Dowódcy JW 3907, która ma napisać protokół zdawczo-odbiorczy, zgodny ze specjalnym załącznikiem.

Zadanie zlecone przez Komendę Portu Wojennego jest pośrednio bardzo dobrym świadectwem dla

Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Centrum Techniki Morskiej. Jeżeli bowiem po czterech latach intensywnych badań kwalifikacyjnych i eksploatacyjno-wojskowych załoga zleca jedynie naprawę dwóch monitorów, to może tylko oznaczać, że nie ma do SCOT-a większych uwag.

Jest to tym większy sukces, że zgodnie z oficjalnymi informacjami przekazanymi przez OBR-CTM system ten wykonuje bardzo szeroki zakres zadań, a w tym:

- *„integruje różnorodne podsystemy okrętu ORP „Kormoran”, począwszy od środków zwalczania celów powietrznych, nawodnych i podwodnych oraz zagrożeń asymetrycznych, po środki obserwacji technicznej, system łączności czy zintegrowany system nawigacyjny w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa pływania, monitorowania aktualnego położenia geograficznego, parametrów ruchu okrętów oraz dystrybucji obrazu sytuacji taktycznej;*
- *wspomaga działania bojowe realizowane przez załogę okrętu w zakresie efektywnego wykorzystania wszystkich działających na okręcie sensorów i efektorów;*
- *wspomaga planowanie zadania (misji) i procesy decyzyjne;*
- *pozwała na monitorowanie realizacji zadań oraz raportowanie.”*